

Mitosny sekret.

Zimno.



O tej porze roku zima rozkreca się, na dobre.

W życiu nie znoszę trzech rzeczy:
pająków, zimna i surówki
z marchewki i jabłka.

Doprawdy,
jak ludzie
mogą to jeść?




Czekolaaada ...

... o tak ... to zdecydowanie
najlepsza rzecz pod słońcem.

Ale nie o tym anielskim przysmaku
tu będzie, chociaż zapewniam,
że mogłabym się rozpisać na dobre
kilka stron i z pewnością byłaby
to historia o miłości ...
miłości do czekolady :) ♡ ♡

Mmm... rozmażyłam się.

A person is shown in silhouette, sitting at a desk and writing on a piece of paper. The scene is set at night, with a window in the background showing a view of a city with lights and snow falling. A desk lamp is lit, casting a warm glow on the desk. On the desk, there is a glass of water and a small box labeled "Chocolate".

Tak czy inaczej o miłości być musi!

A, może wcale nie musi?

Cokolwiek tu nie napisze,
to miejsce i tak sprowadzi
na koniec miłość.

A ja wiem dlaczego tak się dzieje.

Znam sekret. Zapytacie pewnie
kim jestem, żeby znać sekrety miasta.
Powiem Wam. A może nie powiem.
Znam sekret i już!
A skąd go znam? ... ciii ... to sekret.

No dobrze

uchyla Wam rabka tajemnicy,
w końcu po to do Was pisze.
Reszcie musicie odkryć sami.
Nawet gdybym napisała
Wam wszystko
co wiem i tak byście mi
nie uwierzyli
i uznali za dziwaczkę.



Styszeliście kiedyś o Nagakau?

Dziwna nazwa, prawda?

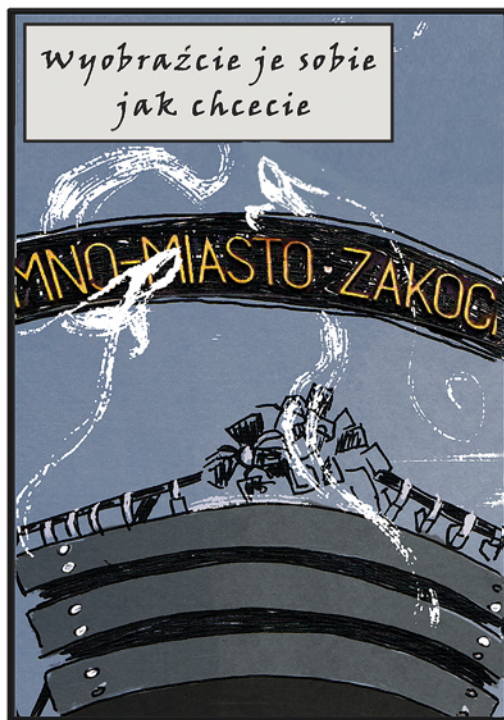
Podobno pochodzi z języka maori i oznacza „serce”

Ale kto to tam wie.



A więc Nagakau to ..
hmm...
jakby to wam
najłatwiej
zobrazować?

To takie małe duszki



Wyobraźcie je sobie
jak chcecie



Nie mają
krzattu
i
równocześnie
mają wszystkie
krzattty.



Dlatego tak ciężko je dostrzec.

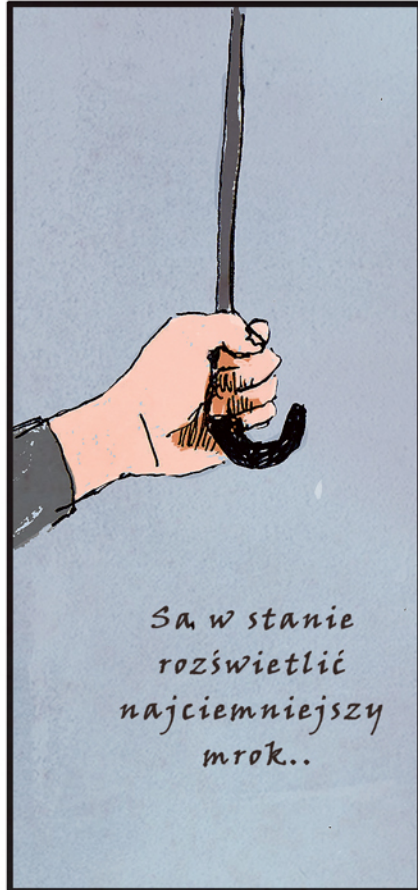
Zapewniam
jednak, że
nie jest to
niemożliwe.



Nagaku to esencja
czystej miłości.



Sam w stanie
rozświetlić
najciemniejszy
mrok..



... i stopić
najtrwalszy lód.



Zwyczajnie ludzie
nie są w stanie
ich dostrzec...

.. ale każdy kto zawita
w te rejony
przedzaj czy później
odczuje ich działanie.



Sam wszędzie.



w ciszy.



W dźwiękach miasta.



W kropli deszczu.



Nikt nie wie
dlaczego akurat
to miejsce
sobie wybrały.



Oczywiście powstało wiele
opowieści i legend.

Czy są one prawdziwe?



Podobno w każdej opowieści
tkwi ziarenko prawdy.

Jeżeli macie ochotę i czas
to bardzo proszę, szukajcie.
Prowadźcie śledztwo niczym
Sherlock Holmes.
Może poznacie prawdę.

Ja ją znam.

Nie mogę jej Wam zdradzić.



Każda prawda jest
inna dla każdego.
I każda jest prawdziwa.
To co jest prawdą, dla mnie,
będzie dziwactwem
dla Was.



Musicie odkryć Ich sekret sami.

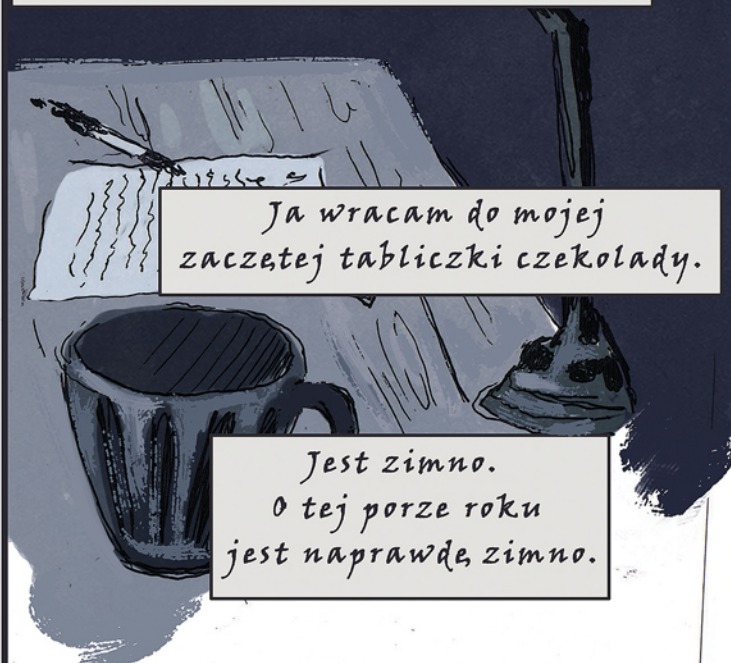
Coż moi drodzy.
Na tym zakończcie.

Mam dla Was jeszcze radę

Gdy uda Wam się spotkać
jakiegoś Nagakau
to proszę, nie wykonujcie
gwaltownych ruchów.

Z początku są bardzo
niesmiałe i łatwo
je spłoszyć, jednak
gdy Was polubią,
wtedy ...
sami zobaczycie.

Życzę Wam owocnych poszukiwań.
Pamiętajcie - one są wszędzie,
wystarczy tylko otworzyć serce.



Ja wracam do mojej
zaczętej tabliczki czekolady.

Jest zimno.
O tej porze roku
jest naprawdę zimno.

Ps. Ogrzejecie się w Chelmnie.